WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,50 mk., z odnosz. do domu 1,65 mk., miesięcznie 50 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ul. Dolna Wałowa str. 1, I p. Poznań, sobota 1. lipca 1905. Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142. Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,65 mk. REKLAMY po wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW nie zwraca się. EKSPEDYCYA: ulica Wodna str. 15. Nr. 147

Mowa Józefa Kościelskiego

prezesa „Straży"

wygłoszona na wiecu w Poznaniu dnia 18 czerwca 1905 roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witajcie mi wiosłego sercu, a zarazem przyjmijcie bratnią podziękę, szanowni i kochani rodacy za to, że tak ochotnie i tak tłumnie pospieszyliście na wiec dzisiejszy, na ten pierwszy zrost działalności, na ten niejako chrzest nienowiędnie, nowo założonego Towarzystwa »Straż«. Niemowlę to ma stać się kiedyś posłuchą i podporą rodziców, to jest całego narodu, i da Bóg, gdzie nie, gdy wyrośnie i zmężnieje. Od nas, od pieczy i starania, którem je otoczymy, zależeć będzie aby wyrosło i zmężniało.

Nikomu zapewne nie potrzeba dowodzić doniosłości i skuteczności wspólnego, zgodnego i świadomego działania w jednym, rozważonym i umiłowanym celu. Są zadania, którym jednostki choćby najgorliwsze i najświadomsze sprostać nie zdołają, póki idą samopas, nie związane jednem hasłem, nie skupione pod jednym sztandarem, nie owiane jednym duchem.

Pracować winien każdy za siebie, bronić się może tylko gromadnie. Jeśli nasz zagon roli, to nie wołu nie go, aby ci pomógł go uprawić, ale jeżeli ten zagon wystawiony jest na zalewy bystrej, rozigranej rzeki, to sam nie obronisz, bo do sypania grobli i wałów obronnych potrzeba dłoni wielu i serc wielu, potrzeba wspólnej pracy wszystkich sąsiadów, na równe narażonych niebezpieczeństwo. Pracuj sam — a oboń się ławą.

My w naszem położeniu zagrożeni jesteśmy wylewem i zalewem bystrej i rozigranej rzeki! Aby obronić milenie jednego, potrzeba sił wszystkich, aby ustrzedz od zalewu plony wszystkich, potrzeba każdej, choćby najwątlejszej siły. Rzeka toczy swe groźne wały, plonom tysiącletnim naszej pracy i kultury zagraża. Ona w zalewie granic nie zna, my w obronie znamy granice. Ona nas pragnie pochłonąć, by jej zasypać nie chcemy, przeniknąć tylko utrzymać się w jej przyrodzonem korycie. Póki płynie swem łożyskiem niosąc na barkach swej fali, jak to każda rzeka czyni, plony mądrych rąk i ludzkiej myśli w odległe krainy, póki jest czynnikiem wymiany ludzkich sił i zdobyczy, podziwiamy jej nurt i patrzymy przychylnie na jej bystrą głębię. Ale gdy przestaje być żywiołem dobroczynnym, aby stać się żywiołem niszczącym, gdy wychodzi z koryta, aby zalewać i niszczyć, — wtedy wszyscy wołając: Stój fało, nie pójdziesz dalej. Wówczas sypiemy groble i tamy, choćby nam samym przyszło się na nich zasypem położyć, a w tej robocie jesteśmy pracownikami bożego ładu, porządku, szermierzami kultury w obronie szalonego żywiołu. Z tej przyczyny widzicie, szanowni i kochani Rodacy, że Towarzystwo Straż nie chce być i nie będzie gronem wojowników, ale jedynie zastępem obrońców, odpierającym napaści. W przeciwieństwie do innych Towarzystw w prognanie swym wypisujących zagładę, i przeciw nim walkę w imię narodowych ideałów, my, naszym narodowym ideałom wierni, idziemy pod hasłem obrony tych skarbów, których i sam Stwórca i przyrodzone prawo strzedz nam każe.

Bezprawia przeciwników nas do bezprawia nie skusi, stoimy i stać będziemy silnie na podstawie prawnej, to jest na podstawie konstytucyi i przyrodzonych praw wolnych, równouprawnionych obywateli.

Na tem mógłbym zakończyć zagajenie dzisiejszego wiecu, pozostawiając następnym mówcom wyjaśnienie poszczególnych żądań Towarzystwa Straży, — które ma stać się zespoleniem sił wszystkich ku wspólnej, uświadomionej obronie, ogniskiem, które ma rozsyłać w około promienie naszych dążeń i ciepło naszego serca, miarowierzem naszych uczuć, aby je zawsze dobrze użyć, a w niepłodnych tarciach nie trwonić — ale mi przychodzi jeszcze myśl jedna, która jedno ma wyraz swój znaleść winna.

Dziwnem choć przypadkowem zrządzeniem losu zakładamy Towarzystwo, które ma stać na straży naszego dziejowego dorobku i swobody ducha w tym samym roku, w którym naród niemiecki obchodził stuletnią rocznicę śmierci jednego z najwybitniejszych swych wieszczów i myślicieli, Fryderyka Schillera, który za te same walczył ideały. My nie potrzebujemy szukać haseł u obcych. Mamy swoich własnych geniuszy i bohaterów, bliższych naszemu sercu i pokrewniejszych duchowi, którzy nam w pieśniach i czynach przekazali hasła i drogowskazy. Mimo to warto jest dzisiaj zaznaczyć tę wspólność naszych dążeń z ideałami Schillera, aby stwierdzić, że my naród cały, kroczymy jego torem, w którym jego własni rodacy tak nisko od niego odbiegli.

Przystępując do tej zgodności dążeń z ideałami niemieckiego nie odbiegamy bynajmniej od naszej narodowej tradycyi, bo wszakże we wszystkich zaborach, która toczyliśmy w imię swobody, wypisywaliśmy zawsze na sztandarach naszych: Za wolność waszą i naszą!

W tych latach wielkie dla nas rękojmią zwycięstwa: że walcząc za własną swobodę walczymy w imię idei wszystkich tych, którzy dla tej swobody ducha na bój stanęli i że dla tego trudy nasze nie będą bezowocne. Gdziekolwiek naród jaki za swobodę ducha, za prawa człowieka walczyć i zwyciężać będzie, wszędzie i zawsze przyzna w głębokiem sercu: To cierpiąca Polska dla ludzkości zdobyła. W tym duchu kupmy się do wspólnej, świętej i dwiadomej pracy, a nie lekceważąc przeciwności patrzmy z otuchą w przyszłość bo że w tym znaku walczy, temu jest pewnem zwycięstwo!

Rewolucya w kraju nadwiślańskim

Poznański Tageblatt ma na myśli Królestwo Polskie, gdy nam na te wyrazy jakby kość w gardle stanęła i użył urzędowego określenia Berlków i Apuchtinów. Zatem w »kraju nadwiślańskim« objawiła się rewolucya tak od dawna Pozn. Tageblattowi pożądana. Niestety przyznać musi, jak też przyznaje, że to zaburzenia żydowsko-socyalistyczne, z któremi naród polski nie ma najmniejszej styczności. Przyznaje Tageblatt, że to od dość dawnego czasu przygotowany zamiar wywołania powstania socyalistyczno-demokratycznego. Za te okropności jakie się dzieją w Łodzi i Warszawie socyaliści sami mają odpowiedzialność.

W całych Niemczech(!), pisze Tageblatt, zachodzi pytanie, czy te rozruchy nie są czasem narodową dążnością polaków, chcących przy tej sposobności odzyskać wolność? Na to pytanie odpowiada Tageblatt — że nie! (No, nareszcie! bo dotąd twierdził, że to chęć u polaków wybicia się na wolność. Uw. red.) Atoli przytem jednak jeszcze twierdzi, że polacy zmądrzeli po nieudanych powstaniach ale nadzieję przywrócenia wolności nie porzucili (Prawda, mają ją ciągle, ale w dzisiejszych warunkach i położeniu politycznem, do spółki z wolnomyślnymi rosyanami, przy zupełnem równouprawnieniu! Uw. red.) W artykule swym dalszym odbiera Tageblatt polakom nadzieję wszelkich zwolnień dotychczasowego prawdziwego ze strony moskiewskich czynowników ucisku — gdyż mówi, że po ukończonej wojnie znów rząd ten dążyć będzie do dotychczasowej samowładzy. Tageblatt ma widocznie ścisły związek ze sferami czynowniczemi moskiewskiemi, bo przed trzema tygodniami zapowiadał, że wszelkie złagodzenia sposobu rządów w w krajach polskich ustaną. Zobaczymy! — Zatem, pisze, położenie polaków nie jest tak pomyślnem, jakby się zdawało. A w każdym razie polityka pruska niema najmniejszego powodu do zmiany swego dotychczasowego działania w »Ostmarkach«.

Toć my o tem dawno wiemy, że hakatyści tutejsi od czasów niepamiętnych przez swe wielkie liczne i wysokie wpływy wpływają na grobienie nas nie tylko tutaj, ale i po za granicami, a szczególniej w Rosyi, by nas krępowano i odbierano nam wszelkie swobody, bo ten ucisk wszędzie nie pozwala podnosić się nam materyalnie, a my konieczanie w brew dewizie pruskiej »suum cuique« (każdemu co swego) przeznaczeni jesteśmy na wyzyskanie materyalne, a potem na zagładę.

Nam jednakże w pamięci stać będzie zawsze przysłowie: »Większy pan Bóg, niż pan Rymsza!«

Przyczyny klęsk rosyjskich.

W ostatnich numerach »Ruś« rozpoczęła druk obszerniejszej pracy p. t. »Dla czego przegrywamy wojnę« pióra, jak się można domyślać, jednego z oficerów znajdujących się na terenie wojennym. Jako dewizę swej pracy, charakteryzującą dzielność armii rosyjskiej autor postawił takie wymowne słowa: »Duże sztaby, wielkie obozy, małe zdolności i olbrzymie klęski.«

Oprócz roztrząsań, znajdujemy tam i wiele ciekawych uwag o wyższych oficerach rosyjskich, zwłaszcza sztabowych i ich »działalności« na placu boju.

»Spis oficerów — pisze autor — którzy wchodzą w skład sztabu wodza naczelnego armii — to maleńka, lecz bardzo ważna ze względu na swe znaczenie książeczka. Samych jenerałów do »specyalnych poruczeń« jest tam z górą dziesięciu. I cóż oni robią? Jedzą, piją, nudzą się z próżniactwa, zajmują się plotkami i w nieskończoność przesiągają najpilniejsze sprawy. A przecież każdy z nich otrzymuje sowite wynagrodzenie, prócz tego zaś różne dodatki według rangi jeneralskiej. Niektórzy poprzywozili na pole boju żony i mieli je przy sobie jako »uprzywilejowane« siostry Miłosierdzia. Od czasu do czasu jenerałowie ci otrzymywali jakieś polecenie i z zaimprowizowanym oddziałem szli, aby się... odznaczyć. I zawsze się odznaczali!

Przy każdym sztabie pierzchało adjutantów. Czy byli komukolwiek potrzebni? Nikomu. Przez nich posyłano... ordery i pakunki. Czynność, która mógłby spełnić doskonale podoficer. Lecz oni znajdowali się przy sztabie z całą swoją ś... z końmi, z powozami. ... pozostawali przy nim bodaj jedynie dla tego, że byli to ludzie ustosunkowani, którzy chcieli być na wojnie, lecz którym zagwarantowano, że nie będzie to połączone ani z niebezpieczeństwem, ani z trudami. Dla takich »adjutantów« wojna tylko zabawką i służy do zdobywania w łatwy sposób nagród. Za niepowodzenia i klęski czynią oni odpowiedzialnymi tylko żołnierzy i oficerów liniowych — i gorąco zawsze bronią swego zwierzchnika.

»Wielkie sztaby! A czy wiecie, że głównodowodzący podpisuje każdy ... rozkaz, przyznający jakąś tam nagrodę, a dowódzcy korpusów i naczelnicy dywizyi, własnoręcznie muszą napisać stosowne przedstawienia? Czy wiecie, że chcąc kogo przedstawić do nagrody, trzeba pomyśleć pod jaki paragraf statutu podciągnąć jego zasługę, choćby spełniony czyn był jak najbardziej braterski? I dla tego to oficerom sztabowym, znającym wszystkie te tajemnice kancelaryjne łatwiej zdobyć order, niż czarnym od dymu, miesiącami nie opuszczającym okopów oficerom liniowym.

I nad takiemi »pracami« siedzą w dzień i noc »sztabowi«, sztukują Remingtony, a bladzi, wymęczeni bezsennemi nocami piszarze, bez końca zapisują niezliczoną ilość papieru.

A sprawy kolejowe, tak ważne w obecnej wojnie, koncentrują się także tylko w kancelaryi. Niech tor będzie zatarasowany wagonami, niech ładunki leżą na stacyach, niech pociągi spóźniają się niemożliwie — kancelarya funkcyonuje prawidłowo, zwierzchność poświęca jej całą swą pracę i wszystko jest dobrze na — papierze! Technicy, niższa służba może oddawać się pijaństwu, — brać łapówki — to nie tyczy się wcale zarządu komunikacyi wojskowych, — on wie tylko o »papierach«. »Z papierami« łatwiej sobie dać radę niż z ludźmi. »Papiery« — nie piją, nie bratają się, nie skarżą na wyczerpanie.

W tak dosadny sposób

zuje korespondent rosyjski działalność zarządu kolejowego — a charakterystyka ta da się w zupełności zastósować do całego systemu biurokratycznego w Rosyi, gdzie »naczalstwu« chodzi jedynie o to, aby wszystko było w »porządku na papierze!«

Przeciw hakatystom katolickim

występuje »Köln. Volkszeitung«, organ tego odłamu centrowców, którzy dziś jeszcze są sprawiedliwymi, ale którzy niestety nie mają już rozstrzygającego wpływu na partyą centrową. Dziś bowiem w niej rządzą centrowcy - rządowcy, wrodzy ludowi polskiemu, bratający się z konserwatystami.

W sprawie kazań polskich i niemieckich występuje »Kölnische Volkszeitung« przeciw uroszczeniom hakatystycznym. Podnosi mianowicie, — że podczas gdy w polskich dzielnicach żądają oni, aby chociażby dla jednej tylko rodziny niemieckiej, mieszkającej w parafii polskiej, wygłaszano kazania w języku niemieckim, słuszne domagania się o kazania polskie tysięcy polaków, rozproszonych po niemieckich okolicach, uważają hakatyści nie tylko bezpodstawne, ale wprost dla niemców szkodliwe i nazywają je »narodowemi uroszczeniami,« twierdząc, że polacy albo po niemiecku już umieją, albo nauczyć się powinni. »Köln. Volkstzg.« odpowiada na to, że z tego założenia wychodząc, można i o Niemcach, zamieszkujących okolice polskie, powiedzieć, że albo umieją, albo mogą się nauczyć po polsku. — Położenie katolików Niemców w Poznańskiem nie da się nawet porównać z położeniem katolików polaków w niemieckich okolicach, wszelkie więc lamenty i hece hakaty są zupełnie bezpodstawne i tedencyjne. Zadaniem kościoła katolickiego być nie może kształcenie polaków w języku niemieckim. —

Konferencya pokojowa w Hadze, a wojna.

Znanem jest całemu światu, że najbezstronniejszych dziejopisarzy znajdujemy w Anglii (Maculay) a za nimi w narodzie polskim. Nasi dziejopisarze znani ze swej bezwzględnej bezstronności dziejowej nie znali ani nie znają pobłażliwości wobec niecnot narodowych — co im się chwali, bo tylko w ten sposób działać można uzdrawiająco.

Zupełnie w innym kierunku piszą dziejopisarze pruscy — u tych wszelkie fakta dziejowe naciągnięte na modłę pruską, by wszystko wystawiać w świetle, jak najdoskonalszem, najjaśniejszem, a przemilczać o słabości, gdziekolwiek się ukrywa.

Na wzorach tych dziejopisarzy pruskich kształcili się dziennikarze. U nich w dziejach Prus nie ma stron ciemnych ani fałszów historycznych.

Jako jeden z licznych wzorów podajemy treść artykułu, jaki popełnił Tageblatt, pisząc o pięknych zachcianka kach pokojowych, o konferencyach międzynarodowych, celem utrwalenia stałego pokoju w świecie — potem o wojnach mimowoli toczonych.

W swej rozprawie przytacza Tageblatt fakta następujące:

Minister stanu, angielski, Gladstone, był wielkim zwolennikiem pokoju, a za czasów jego rządów zbombardowali anglicy Aleksandryą w Egipcie. Anglicy toczyli wojnę z Boerami, Amerykanie z Hiszpanią o wyspy filipińskie. a mimoto państwa owe wysyłały delegatów na kongres pokoju w Hadze.

W obecnie toczącej się wojnie anglicy stoją, jak się mówi, za kulisami, a wszędzie z ubocza podniecają do wojny. Car Mikołaj II wstąpił na tron, jako idealista — za jego myślą i projektami wytworzono konferencyą pokoju stałego w Hadze — a dziś na jego znak do boju toczy się wojna najkrwawsza w świecie, a w kraju rosyjskim wojna domowa.

Nasi przyjaciele, pisze »Tageblatt«, po tamtej stronie Wogezów, byli także zwolennikami pokoju. Napoleon III wygłosił pamiętne słowa: »cesarstwo to pokój!« — a mimo to napadł na granice niemieckie!!

(Tu mamy skutek nauki wziętej z dziejopisarzów urzędowych pruskich — jak gdyby świat cały nie wiedział, że Bismarck, zbadawszy ówczesny bezrząd francuzki, sfałszowanemi depeszami w Ems, doprowadził do dawno przez niego zamierzonej wojny. Uw. red.)

»Tageblatt« pisze dalej: I my, niemcy, mieliśmy tak dalece być zwolennikami pokoju, aby się dać pozabijać przez sąsiadá?

A teraz w końcu pisze: czego to Anglia nie dokazuje w pokątnem wichrzeniu przeciwko pokojowemu załatwieniu sprawy marokańskiej!

»Tageblatt« kończy ten artykuł prawdziwie prusku butą: »My wiemy że niejedno państwo życzy sobie naszego pogromu, ale ponieważ to jest przedsięwzięciem ryzykownem, bo mamy silną armią — zatem jeden na drugiego się ogląda, aby on szedł naprzód.«

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Według informacyi »Berliner Tageblattu,« naprężenie pomiędzy Niemcami a Francyą złagodniało znacznie. Rouvier okazuje się bardzo pojednawczym, Ze strony niemieckiej uczyniono wszystko, aby mu ułatwić przyjęcie projektu konferencyi. Rząd niemiecki nie chce wprawdzie pisemnie formuływać programu konferencyi, ale udzielił już i udzieli jeszcze ustnie wszelkich objaśnień, które ułatwią Francyi zgodę na zebranie się jej. Konferencya ma się odbyć dopier w późnej jesieni.

— Władze pruskie postanowiły zaostrzyć straż na granicy rosyjskiej W Mysłowicach odbędzie się z tego powodu narada odpowiednich landratów.

— W Petersburgu krążą pogłoski, że cesarz Wilhelm odwiedzi wkrótce Finlandyą. Wizyta nie pozostanie bez wpływu na bieg spraw ogólno europejskich.

— W Afryce południowo zachodniej pobili Niemcy Hotentotów pod wodzą Marengi, ale sami stracili przy tem 15 zabitych, 25 ranionych i trzech, którzy się schowali w chrósty.

— Rządy związkowe wciąż jeszcze opierają się przyznaniu płacy dla posłów do parlamentu niemieckiego.

— Dnia 1 lipca odpowie minister Budde w sejmie pruskim na interpelacyą w sprawie zmiany cen biletów kolejowych.

— Przywódzca socyalistów niemieckich, Babel, wydał odezwę, drukowaną na czerwonym papierze: »do niemieckich robotników w Królestwie Polskiem«, w której wzywa ich — jak donosi »Katt. Ztg.« z Sosnowic — do solidarności z rosyjskimi robotnikami we walce przeciw caratowi. Widzimy stąd, z jakiego źródła płyną podburzanie robotników!

Wojna japońsko - rosyjska Widoki pokojowe na dalekim wschodzie zmniejszają się z dniem każdym Jak donoszą dzienniki londyńskie z Waszyntonu dn. 28 bm, rząd japoński doniósł prezydentowi Rooseveltowi, że niema bynajmniej zamiaru układów pokojowych przedłużać Rosya musi niezwłocznie się oświadczyć, czy chce zawrzeć pokój pod warunkami przez Japonią proponowanemi, albo też wojnę prowadzić dalej, tak długo, jak to się Japonii będzie podobało. Japonia żąda, aby pokój zawarto najpóźniej w przeciągu jednego miesiąca. Prezydent Roosevelt zakomunikował poglądy Japonii rządowi rosyjskiemu. — Wątpliwem jest, czy rząd rosyjski tak szybko będzie chciał przystąpić do zawarcia pokoju.

— W środę rozpoczęła się ogólna mobilizacya wszelkich gatunków broni w Petersburgu i okolicy. Wszystkie rezerwy z r. 1891 powołano, które jednakże nie będą posłane na plac boju, tylko częściowo jako uzupełnienie do Mandżuryi, odchodzących dywisyi, użyte zostaną. Mobilizacya trwać będzie trzy tygodnie i z samego Petersburgu, z obwodu fabrycznego, dostarczy 90 000 ludzi. Z tychże tylko młodsze roczniki pójdą na plac boju Ogółem mobilizuje obecnie Rosya 180,000 żołnierza.

— Szósta armia japońska w sile 100 000 ludzi pod dowództwem jenerała Hasegawa zbliża się do Władywostoku.

— W środę odbył się w Petersburgu, pod przewodnictwem wielkiego księcia Aleksandra Mikołajewicza, na której obradowano nad programem budowy okrętów wojennych. Później odbył car przegląd 22 i 27 dywisyi piechoty, udających się na plac boju.

— Wiadomości z pola walki nadchodzą znów skąpo, zwłaszcza ze strony japońskiej. Tak bywało zawsze przed rozpoczęciem operacyi na wielką skalę Wszystkie też depesze donoszą zgodnie, że przed frontem i na flankach skrzydeł rosyjskich pojawia się coraz więcej podjazdów japońskich, które śmiało i skutecznie atakują przednie straże rosyjskie. O dwóch porażkach, jakie wojska rosyjskie poniosły w takich starciach w dniu 25 b. m, telegrafuje sam generał Liniewicz. Według innych doniesień zauważono na skrajnem prawem skrzydle rosyjskiem niemniej jak 30 szwadronów kawaleryi pod dowództwem generałów Talupa i Akijama. Wszystko to wskazuje, jak się zdaje, że wkrótce już przyjdzie na nowo do zaciętej walki na całej linii.

Ziemie Polskie. We wszystkich kopalniach i fabrykach w Sosnowicach i okolicy wybuchło bezrobocie. Robotnicy powywieszali na budynkach kopalń czerwone chorągwie. Urzędnicy i majstrowie w wielkiej liczbie uciekli do Górnego Śląska.

Rosya. Na przedmieściu Peresyp w Odessie odbyło 2000 robotników zgromadzenie, na którem obradowano nad tem, czy należy rozpocząć strejk. Zbliżający się oddział wojska obrzucono z tłumu kamieniami. Wojsko dało natychmiast ognia. Dwie osoby zginęły, jedna odniosła rany. W środę wybuchł w Odessie ogólny strejk. Robotnicy przeciągają wielkiemi gromadami przez ulice. Na wielu miejscach wyprzęgli robotnicy konie tramwajowe i przeszkadzają komunikacyi. — Wszystkie sklepy są zamknięte.

— Kapitalistom niemieckim i angielskim rozwój przemysłu w Królestwie Polskiem i Rosyi był solą w oku, bo zamykał im rynki zbytu Chcą zniszczyć rozkwitający przemysł, który w skutek wojennego zastoju i tak w trudnem znajduje się położeniu. W tym celu wywołują przez swoich żydowskich agentów ciągłe rozruchy. Przez Londyn nadchodzi teraz wiadomość, że bankierzy zagraniczni ofiarowali rewolucyonistom w państwie rosyjskiem sto tysięcy funtów szterlingów tj. dwa miliony marek.

W Holandyi budzą się obawy, czy Niemcy, zyskawszy z powodu pogromu Rosyi na znaczeniu w Europie, nie zechcą zagarnąć Holandyi, aby opanować ujścia Renu.

Włochy. W kołach monarchistycznych wywołało to niemałe zadziwienie, że król włoski wraz ze swoimi ministrami uczestniczył w obchodzie setnej rocznicy urodzin Mazziniego, który był zaciekłym masonem i rewolucyonistą lecz nawet kuł spisek na życie pradziada obecnego króla. Bądź co bądź Mazzini przyczynił się do zjednoczenia dzisiejszych Włoch i do wyniesienia dynastyi dziś we Włoszech panującej na tron, ustawiony w zabranym Papieżowi Rzymie. Gdyby król włoski sprzeciwiał się masonom, pewnie wnetby go zrzucili z tego tronu

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 30 go czerwca

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

☛ **Szanownym Czytelnikom donosimy,** że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń,** upraszamy o adresowanie następujące: **»Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., Dolna Wałowa 1 I p.

* **Główny** Zarząd »Straży« po przyjęciu ogólnego regulaminu wyznaczył z swego łona z dobraniem odpowiednich obywateli cztery komisye: 1) organizacyjną i administracyjną, 2) ekonomiczną, 3) kulturalną, 4) prawno-polityczną i wykończył plan organizacyi tymczasem na W. Ks. Poznańskie. Praca organizacyjna trwa w dalszym ciągu. Nadeszłe do biura »Straży« — (Dr Tadeusz Jaworski, Poznań, Rycerska 38, telefon 1759) — liczne sprawy zostały odnośnym komisyom przedłożone do zbadania i decyzyi i nadal będą im podawane.

Biuro »Straży«

* **Na zgłodniałych rolników w Królestwie** złożył: zebrane przy wizytacyi gospodarstwa P. Lechny w Dopiewie 11,85 mr. — Razem 450,15 mrk. — Upraszamy o dalsze składki na ręce naszej ekspedycyi ulica Wodna nr. 15.

* **Na chleb św. Antoniego** złożył Bejma ze Starężynka 2,95 mk.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 28 czerwca r. b.) Zapowiedzi: Szklarz A. Nowak z J. Michalska. Mistrz szewski K. Stiller z A. Frąckowiak. — Śluby: Kuśnierz L. Jabczyński z A Freyer. — Urodziny. Syna: Rob. kolejowy G. Gahsche. Kupiec L. Loewenthal. Ślusarz W. Panekamp. Kupiec M. Brill. Rzeźnik L. Szczepaniak. Siodlarz M. Piński. Dyetaryusz kanc. W. Meyer. Niez. S. H. — Córkę: Robotnik G. Lück. Przedsięb. budowli E Lorentschk. Niez. N. i G. Umarli: C. Poprawska 1 rok 7 mies. 19 dni. H. Stołowska 3 lata 2 mies. 7 dni. E. Gahsche 45 minut. Balwierz W. Gostyniewicz 43 lata. M. Stroiński 28 dni. Kanonier Fr. Kozak 22 lat. A. Staszewski 3 lata 4 mies. 24 dni. Uczeń szkolny J. Noack. 13 lat 2 mies. 20 dni. S. Ławniczak 7 m 3 dni. S. Tamke 28 dni. St. Mieczak 1 m. 1 dzień. J. Fischer 4 lata 2 mies. 4 dni. Wł. Malewski 27 dni. Wł. Buday 1 rok 1 mies. 9 dni. K. Buschko 5 mies. 4 dni. Kelner St. Nędzewicz 59 lat. Wł. Maryniak 12 dni. Cz. Orsztynowicz 11 mies. 9 dni. Wł. Muszyński 2 mies. 18 dni. M. Scholz 7 dni. Z. Nowicka 2 mies. 27 dni.

* **Poznań.** W czasie procesyi w niedzielę podziwiano w ołtarzu przy pałacu hr. Zamoyskich wielki obraz srebrny. W 60 obrazkach na okoł przedstawione były szczegóły z życia Pana Jezusa. Obraz ten był własnością króla naszego Jana III, który go woził ze sobą — ustawiano go w obozach i przy nim odbywały się msze św. polowe. Tak samo na wyprawie wiedeńskiej r. 1683 miał go ze sobą i przed nim nuncyusz ówczesny papieski odprawił nabożeństwo dziękczynne za świetne zwycięstwo nad turkami pod Wiedniem. Starożytna to, jak widać i cenna pamiątka. Da Bóg doczekać roku przyszłego, prosimy temu obrazowi baczniej się przypatrzeć.

* **Poznań.** W poniedziałek odbyła się uroczysta procesya w parafii kościoła św. Marcina. Piękna pogoda sprzyjała tej uroczystości, a liczne tłumy nabożnych uczestniczyły w pochodzie przez ulicę św. Marcina, część placu Piotra, Podgórną i Wilhelmowską, wśród pięknie udekorowanych domów do 4 ołtarzy ustawionych w równych odstępach. Nazajutrz we wtorek uroczystość podobna odbyła się w parafii kościoła św. Wojciecha przez ulice św. Wojciecha, plac Wroniecki, Sapieżyński i Działowy. W środę po południu odbyła się procesya przy kościele św. Małgorzaty, a 4 ołtarze były ustawione na rynku śródeckim. Na każdą z tych procesyi podążały tłumy nabożnych nietylko z miasta ale i z przedmieść, a nawet z dość dalekich sioł w okolicy Poznania — bo też te wzniosłe uroczystości, przy których publicznie hołd Stwórcy bywa składanym, przejmują żywo serce każdego katolika. I takich wzniosłych publicznych uroczystości chcianoby nam zakazać!

* **Poznań.** (Winiary). Gospodynia pani Połczyńska sprzedawała zbierane mleko, za to skazała ją policya na 50 marek kary pieniężnej.

* **Poznań.** Z więzienia śledczego uwolniono szewca Wiśniewskiego i jego syna, gdyż nie można im było udowodnić, że oni spowodowali śmierć przykrawacza Maciejewskiego. Twierdzili oni, jak już donosiliśmy, że M. do, brze podchmielony, wypadł oknem na bruk.

* **Poznań** W czasie ostatniej burzy uderzył piorun w pomnik wojskowy w pobliżu gmachu gimnazyalnego w Jerzycach. — Drugi piorun uderzył w dom na Grobli nr. 13 ale bez szkody, zapalił tylko firankę, ogień ugaszono. (—) W Żabikowie w czasie tej burzy spadł grad, który wiele szkody zrządził. Piorun uderzył w dom chałupnika Figaniaka, który w tym czasie z trojgiem dzieci się modlił — ojciec stracił przytomność ale ją potem odzyskał, a dzieci też doznały porażeń. Następnie iskra elektryczna obleciała dwa pomieszkania pozostawiając na podłodze, ścianach i suficie ślady spustoszenia.

* **Poznań.** Na ciele młodej kobiety, którą z Warty wydobyto znaleziono rany na głowie. Nie dowiedziano się kto ona — ale widoczna, że mord był przyczyną jej utopienia.

* **Poznań.** Zarząd »Tow. Ogród Zoologiczny« uprasza członków, aby przed 1 lipca raczyli wpłacić drugą ratę w sumie 6 mrk., gdyż w razie przeciwnym do Ogrodu nie będą mieli wstępu. Nowo wstępującym na rok bieżący aż do 1 kwietnia 1906 obliczy Zarząd tylko trzy czwarte rocznej składki i uprasza o liczne się zgłaszanie, zwłaszcza, że teraz najmilsza pora przebywania z rodzinami w cienistym parku.

* **Poznań.** Izba rolnicza postanowiła urządzić w tym roku w pięciu rozmaitych miejscowościach naszej prowincyi praktyczne kursy dla pszczelarzy. Kurs taki trwa 3 dni latem i drugi raz znów 3 dni w jesieni. Każdy, kto się chce postępowego pszczelnictwa wyuczyć, może w owych kursach brać udział i

to zupełnie bezpłatnie. Pierwszy taki kurs odbędzie się w Inowrocławiu od 17 do 19 lipca w pasiece i pod przewodnictwem pana Cegla, ul. Andrzeja nr. 11. — Pan Cegiel udziela każdemu bliższej informacyi.

* **Poznań.** Włóczą się ajenci, którzy namawiają młodzieńców do służby marynarskiej, obiecując dobre utrzymanie. Łatwowierni, których zdołali ułudzić, dostają się w służbę na okręty zagraniczne, gdzie niejednego z nich pokrzywdzono, nie dawszy tego, co im zagwarantowano.

* **Wiec polski** w sprawie Związków zawodowych odbędzie się w niedzielę, 2 lipca r. b. o godzinie 12 w południe na sali Domu Katolickiego św. Marcin 69. — Na wiecu tym przemawiać będzie pan Jan Brzeskot z Dortmundu. O liczny udział członków i przychylnych Związkowi osób uprzejmie prosi

Zarząd P. Z. Z.

* **Sprostowanie.** W nr. 146 na trzeciej stronie w połowie łamu zakradła się pomyłka drukarska i zamiast »niedogodność« ma być »nieuczciwość« w zatruwaniu ludzi.

* **Czy policya** ma obowiązek płacić koszta podróży świadkom przez nią wezwanym? Pytanie to kilkakrotnie było rozważanem i mylnie pojmowanem. Minister rozporządzeniem z dnia 21 listopada 1898 r. wyraźnie oznacza, że policya kosztów nie płaci. Co się tutaj przypomina. Drugiem mylnem pojęciem jest to, że policya nie ma prawa zapozywać kogokolwiek do swych biur i tylko sądowym wezwaniom ulegać należy. Jestto mylne pojęcie — i policya ma prawo także do tego.

* **Kórnik.** Robotnik Michał Skrzypczak z Dziećmierowa miał odwieźć żelazny zębaty wał do Biernatek. W drodze spadł ze siedzenia, dostał się nogą pod ciężki wał i ciężko się pokaleczył.

* **Środa.** W Koszutach gospodarz Talarczyk ukarał plagami 7 letniego synka za nieposłuszeństwo. Gdy ojciec poszedł w pole, mściwy ten malec podpalił ojcu stajnią, która zgorzała, a w płomieniach zginęły 3 konie, bydło i drób. Nic nie uratowano. Na tem większe nieszczęście ów gospodarz nie był zabezpieczonym w Tow. ogniowem.

* **Wieszczyczyn.** W sobotę, dnia 1 go lipca, wieczorem o godzinie 7 rozpocznie się w tutejszym kościele misya święta i potrwa do piątku. W ten dzień około południa przybędzie najprzewielebniejszy X. biskup dr. Likowski, aby udzielać sakramentu Bierzmowania. Najstarsi ludzie nie pamiętają misyi tutaj, przeto cała parafia cieszy się na tę uroczystość.

* **Trzemeszno.** Dnia 23 września sprzedaną będzie przez subhastę posiadłość w Gębicach należąca do Weroniki Kubasik zamężnej Sikorskiej. Posiadłość w mieście ma 25 arów podwórza z budynkami i 25,50 arów łąki. Druga posiadłość jest w polu i ma 1 hektar 2 ary i 80 kwadratowych metrów. — Termin subhasty o godz. 9 w sądzie trzemeszyńskim w biurze nr. 11.

* **Margrabowa.** Sześcioletni syn chałupnika z Niedzwiedzka wskrobał się na wysoki maszt na placu ćwiczeń gimnastycznych szkólnych. Kiedy wspiąwszy się do samej góry spuszczał się na dół, zahaczył się o wystającą wielką drzazgę na tym słupie i rozdarł sobie brzuch tak silnie, że przewieziony do lazaretu umarł na drugi dzień.

* **Międzychód.** Właściciel Schulz ze Skrzydłowa zranił się lekko w rękę. — Nie dbał o ranę, nie utrzymywał jej w czystości i umarł na zatrucie krwi. Pamiętajmy nie zaniedbywać czystości przy najmniejszem skaleczeniu.

* **Grudziadz.** Poseł Kulerski, wydawca »Gazety Grudziądzkiej« otrzymał nowy zapozew. Będzie znów miał proces.

* **Rzym.** Ojciec św. Pius X od czasu jak wybrany został papieżem, używa bardzo często telefonu. I tak na uroczystość wielkanocną przesłał dawniejszym swym dyecezyanom w Wenecyi pozdrowienie przez telefon. Prosił swego następcę do telefonu i bez zawiadomienia go, kto z nim rozmawia złożył mu swe życzenia. Można sobie wystawić X. biskupa Carallaviego zdziwienie i radość, gdy w składanych mu życzeniach rozpoznał głos Piusa X. W różnych częściach tak olbrzymiego pałacu papieskiego został zaprowadzony telefon.

* **Kalendarz.** Sobota, dn. 1-go lipca rb. Haliny p. Wschód słońca o godz. 3, minut 43, zachód o godz. 8 min. 24

Ruch w Towarzystwach.

* **Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu.** Ze względu na ważność w zeszłej lekcyi rozpoczętego utworu, jest koniecznie pożądanem, ażeby wszyscy czynni członkowie »Koła« pilnie brali w poszczególnych lekcyach udział, gdyż w przeciwnym razie takowy wykonanym absolutnie być nie może. Lekcye, jak zwykle, co środę i sobotę rozpoczynają się punktualnie a) dla chóru męzkiego o pół do 10 wiecz, b) dla chóru żeńskiego o godz. 8,15. Wydział muzyczny: zwykłe ćwiczenia w każdą sobotę o pół do 10 wiecz.

Dyr. Bol. Marcinkowski.

* **Kwartalne** zebranie filii siodlarzy Polskiego Związku Zawodowego odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca o godzinie 8 wieczorem w lokalu pana Kubickiego Wielkie Garbary nr. 44 Zarząd.

* **Zabawa** w Lubaszu. W niedzielę 2 lipca urządza Tow. śpiewu w Lubaszu, w lesie p. Szułdrzyńskiego, zabawę latową, urozmaiconą występami śpiewnymi, loteryą fantową i wielu grami towarzyskiemi. Po powrocie z lasu zabawa z tańcami w lokalu pana Szudarka. Zarząd.

* **Gniezno.** Zebranie Tow. Organistów pod opieką św. Wojciecha na Gniezno i okolicę odbędzie się w Gnieźnie w poniedziałek dnia 3 lipca rb. Zarząd

Od Redakcyi.

* **Panu** S. K. w M. oświadczamy, że korespondencyi jego nie możemy zamieścić, nie chcąc mieć procesu. My tylko świadkami stwierdzone fakta lub wyrokami sądowemi podawać możemy do wiadomości publicznej. Korespondencya sama jest bardzo ciekawą o patryotach talarowych.

* **Panu** S. we W. Asystent pocztowy nie ma obowiązku wlepiania znaczków pocztowych na listy, tylko ma obowiązek ich sprzedawania — ale urzędnicy pocztowi zwykle to czynią sami, gdy nie mają licznych interesantów przy okienkach żądających załatwienia.

Wiadomości handlowe

Poznań, dnia 28-go czerwca 1905 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły		najwyższa mr.	najniższa mr.	p.
Słoma smopkowa	za 100 klg	3,—	2,50	2 7
Siano	„	4,50	4,—	4 25
Ziemniaki	„	7,	6.—	6,5
Wołowina od łopatki	za 1 klg	1, 0	1,3	1 4
Wołowina od brzucha	„	1,30	1,20	1,2
Wieprzowina	„	1,70	1,50	1 6
Cielęcina	„	1,50	1,30	1 4
Skopowina	„	1, 0	1,30	1,4
Słonina	„	1,90	1,80	1,85
Masło	„	2,40	2,—	2,2
Łój wołowy	„	1,10	1,—	1
Jaja	„	3 20	3,—	3 10

Poznań, dnia 28 czerwca 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów.

towar	piękny	średni	pos.
Pszenica	17,2	16 90	16 5
Żyto	14,30	13 80	13 20
Jęczmień nowy	14,—	13,10	12 2
Owies	13,80	12,30	12 1

Poznański targ na bydło z dnia 28 czerwca. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono: sprzedano: 210 sztuk bydła rogatego, 129 „ cieląt, 52 „ owiec, „ kóz, 2'7 „ świń, — „ prosiąt.

Razem 446 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej. Rogacizna. Stadniki i jałowice: I — 00 do — mk., II kl. — 00— m. Jońce I kl. 36 37 mk. II kl. 32 35 mk. III kl. — 00— mk. Krowy I kl. 32- 33 mk. II kl. 28—30 mk. III kl. 21—2 mk.

Cielęta. I kl. 48—50 mk. II kl. 37- 4 mk. III kl. 30—33 mk.

Owce: I kl. —00 mk., II kl. - 30— mk. III kl. 00— mk.

Niezogacizna I kl. —53— mk. (o które wyżej), II kl. 49—51 m., III kl. 46—47 m. IV kl. (maciory) 46— 0 m., tuczniki —00 m.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięty.

Giełda wrocławska, dnia 27 czerwca r.
Za 100 kilogramów.

	teory najw. cena mrk.	towar średni najw. cena mrk.	towar pośl. najw. cena mrk.	p. najw. cena mrk.	
Pszenica biała	16 90	16,40	16,30	15,90	15,80 14 9
„ żółta	16,80	16,30	16,20	15,80	15,70 14,8
Żyto	15,80	15,—	14,80	14,50	14,40 13 9
Jęczmień	14,	13,50	13,30	12,80	12 3 1 ,80
Owies	14,50	14,20	13,90	13,50	13,40 12 9
Groch Wikt.	18,	17,—	16,—	15,—	14,— 13
Groch mały	17.50	17.—	15,80	14,80	14.— 13

Bydgoszcz, 27-go czerwca rb. (Sprawozd. Izby handlowej). Pszenica 160—167 marek. Żyto wedle gatunku 130 137 marek. — Jęczmień podług gatunku 126—134 marek. Towarowy dla browaru —00— marek. — Groch na paszę 133—140 marek, do gotowania 150—160 marek. Owies 92 137 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(Nadesłano).

Fabryka papierosów i tureckich tytoniów „WULKAN“
I. P. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich odpowiednich handlach [illegible]

(Nadesłano).

Do dzisiejszego numeru pisma naszego dokładamy dodatek nadzwyczajny firmy Schneider.



Dnia 29 b. m. zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Ignacy Szukalski

w 54 roku życia.

W smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb w **Czempiniu** dnia 2 lipca o godzinie 5-tej po południu.



Dnia 29-go b. m. podobało się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszego najukochanszego synka ś. p.

Teosia

w pierwszej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w Psarskim w niedzielę o godz. 1/2 10 rano, o czem donoszą w ciężkim smutku i żalu pogrążeni

Franciszek i Marta Jesse z rodziną.

Poznań, dnia 29 6 05.

†

W środę, dnia 28 b. m. zasnął w Bo nasz długoletni członek ś. p.

Józef Małecki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia lipca o godzinie 5 wieczorem od Przemienienia Pańskiego, plac Bernardyński.

Szan. członków prosimy o liczne przyby

Zarząd Katol. Tow. Rzemieśln. Pols w Poznaniu pod wezw. św. Antonie



Artykuły kąpielowe

Majtki trykotowe (cena zależnie od wielkości) para 10, 15, 18, 23, 27, 30, 35 fen.
Kostyumy damskie 1.00, 1.25, 1.75, 2 50—4 00 mrk.
Ręczniki froterowe 60, 75, 1.00 2.50 mk.
Czapki gumowe 18, 25, 35, 40—1.75 mk.

Płaszcze, prześcieradła, pântofle, trzewiki słomk., łatki, rękawiczki froterowe, rzemienie do noszenia bielizny kąpielowej oraz

wszelką bieliznę męzką i damską, kompletne wyprawy

poleca

K. Ignatowicz,

Poznań ul. Wrocławska 4.

Z powodu przeniesienia interesu mego na

Stary Rynek nr. 64

w domu p. T Preissa

urządzam

wielką wyprzedaż

po znacznie zniżonych cenach.

S. Brand, Stary Rynek 68.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 marki począwszy płacąc od 3 do 4 i pół procent, wedle umowy.

Zakład dentystyczny

w Poznaniu, św. Marcin 29, I piętro

vis á vis ul. Bismarka.

K. Brzeski & F. Bolewski.

Przyjmujemy od 9—1 i 3—6
Dla niezamożnych od 8—9 rano.

Rwanie zębów, plombowanie, sztuczne zęby po cenach bardzo nizkich!

Poszukujemy natychmiast doskonałej pierwszej

sztebnerki

która tygodniowo do 15 m. u nas zarobić może.

Robert Sieburth Söhne,



Parcelacya.

We wtorek, d. 4 lipca od godz 9 przed poł. sprzedawać będę w całości lub parcelach gospodarstwo p. Adamczaka II

w URBANOWIE

pr. Tvras Potockie, stacya koleji Opalenica

ca. 60 mg. pszennej gleby

z dobremi budynkami

Bliższych informacyi udzieli p **Michał Wolny,** Opalenica i

G Ritter, Poznań,

Wodna ul. 27. - Tel. 62.

Interes zbożowy, parcelacyjny i finansowy.

Kamienica z destylacyą

wdolnej części Poznania jest z pow. stosunków familijnych od zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami na sprzedaż. Rocznego dochodu w destylacyi brutto 46000 m. Cena kupna wynosi 120000 m. Zaliczka podług ugody.

Józef Lis,

Bank komisowy

Królewski plac 1.

Gospodarstwo

100-morg buraczanej ziemi, w wysokiej kulturze z dobrem zabudow. z żywym i martw. inwentarzem, położone 7 klm od Gniezna, szkoła w miejscu, do szosy i dworca 1 km jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

J. Kajut,

Wielkie Świętniki p. Gnieznem.

Piekarnia z kramem i mi niem od 1 października do jęcia. Bliższych wiadomości **św. Marcin 25**, w kanto

Skład kolon.-wiktua

z maglą z pow. choroby od do odstąp. Zgłosz. do eksp Wielkopolanina pod nr. 412

Wielkie łóżko z materac. do sprzedania.

Wielkie Garbary 28,

Do wynaję

zaraz lub od 1 paździer

Bismarcka ul. 5.

Dom front II i III p. **6 kich pokoji,** balkon, ła z nowoczesnem urządzeniem

Dom ogrodowy III p. **3 j pokoje,** balkon, łazienka et **4 jasne sklepy.**

Bliższych wiad. udziela gosp

Dr. Stasiński,

Wilhelmowska ulica nr

2 pomocnik. introligator

przyjmie na stałe zatrudnieni pego czasu lub od zaraz

L. Ksycki, Żnin, księgarnia i skład papier

Dziewczę do dzie

może się zaraz zgłosić

St. Tuszewski,

Rycerska 12.

Emjot

???

Bracia Wittkowski, Prince of Wales, Fryderykowska ul. 5

☛ vis-a-vis Sapieżyńskiego placu.

Nasza tegoroczna bajecznie tania

Sezonowa sprzedaż celem uprzątnięcia

naszych dwóch tutejszych składów rozpocznie się

w piątek dnia 30-go czerwca rano o godzinie 8 i potrwa tylko kilka dni.

Sprzedaż tylko w składzie **Fryderykowska ulica nr. 5.**

Nasza zasada aby na końcu sezonu urządzić zupełną wyprzedaż, powoduje nas do poniżej wyrażonych zdumiewająco tanich cen:

Kapelusze słomiane.

1 partya **kapeluszy dla chłopców i panów** dawniej 1,00 do 1,50 mk., obecnie do wybierania **45** fen.

1 partya **kapeluszy męzkich słomianych** **podłużnie wciśniętych,** wartość do 1,50 mk., obenie **55** fen.

1 partya **męzkich kapeluszy słomianych,** angielska forma, **z prostym brzegiem, gęsta plecionka,** dawniej 2,50 do 3,50 mk., obecnie **1.15** mk.

1 partya **męzkich kapeluszy z sitowia** gładkie i wciśnięte, wartość do 2 mk., obecnie **85** fen.

1 partya **męzkich kapeluszy słomianych** najnowsza forma, dawniej 1,25 do 1,90 mk.. obecnie **65** fen.

Parasole.

1 partya **męzkich parasoli** dawniej 2,75 mk., obecnie **1,35** mk.

1 partya **parasoli męzkich** **z przyrządem od wichru,** dawniej 3,00 mk., obecnie **1,95** mk.

1 partya **parasoli męzkich** jedwab imperial z napisem „Garantie" dawniej 4,50 mk., obecnie **2,95** mk.

1 partya **parasoli męzkich** prima jedwab z gwarancyą 1000 dni, dawniej 7,50 mk., obecnie **4,95** mk.

Męzka bielizna.

1 partya **koszul wierzchnich kolor.** najnowsze wzory, wartość 4,50 mk., obecnie **2,65** mk.

1 partya **Serviteurów kolorowych** dawniej 60 fen., obecnie **30** fen.

1 partya **Serviteurów białych** 3 sztuki **85** fen.

1 partya **Serviteurów białych** z zakładkami, dawniej 95 fen., obecnie **65** fen.

1 partya **stojących kołnierzyków** wykładanych, najnowsze fasony, dawniej 60 f., obecnie **40** fen.

1 partya **stojących kołnierzyków** dla panów, pod gwarancyą poczwórne, we wszystkich wysokościach i wielkośc, tuzin obecnie **2,80** mk, szt. dawniej 40 f., obecnie **25** fen

1 partya **mankiet** **pod gwarancyą poczwórne,** dla panów, dawniej 50 fen., obecnie para **35** fen.

Męzkie pilśniowe kapelusze.

1 partya **kapeluszy męzkich** mięk. najn fason, w kol. jasno-popiel. mode i czarne, dawn. 3,— m., obecnie **95** fen.

1 partya **kapeluszy męzkich** miękkich, z atłas. podsz. w wszystk. fasonach, dawniej 3,50 m., obecnie **1,65** mk.

1 partya **prawdz. kapeluszy pilśniow.** miękkich, we wszystkich kolorach wartość do 6 m., obecnie **3,45** mk.

1 partya **sztywnych czarnych kapeluszy** z jedw. podsz. najnowsze formy, dawniej 2,65 m., obecnie **1,45** mk.

1 partya **sztywnych czarnych kapeluszy** pierwszorzędny gatunek, dawniej 3,50 obecnie **2,35** mk.

1 partya **prawdz. kapeluszy pilśn.** sztywn., ang. i wied wyroby, nadzwyczaj modne, dawn 6,— m., obecnie **3,95** mk.

Cylindry i szapoklaki.

1 partya **Chapeaux Claques** najnowsza forma, dawniej 7,— obecnie **4,65** mk.

1 partya **Chapeaux Claques** I-a gatunek, dawniej 10,— obecnie **7,25** mk.

1 partya **cylindrów** najnowszy pierwszorzędny gatunek, dawniej 15,— obecnie **10,45** mk.

1 partya **szkockich czapek do podróży** również z popielat. jedw. **85** i **30** fen.

Krawaty.

1 partya **jedwabnych dyplomatek** we wszystkich kolorach, sztuka **25** fen.

1 partya **regat,** najnowsze desenie, czysto jedwabny taft, dawniej 95 fen., obecnie **45** fen.

1 partya **plastronów** najnowsze fasony i wzory, dawniej 95 fen., obecnie **38** fen.

I Partya Skarpetek męzkich

Serya I. **Macco skarpetki,** prima gatunek, dawniej para 60 fen., obecnie 2 pary **89** fen.

Serya II. **Szare skarpetki,** dawniej para 50 fen., obecnie 3 pary **89** fen.

1 partya **męzkich kamizelek** we wszystkich kolorach, I-a gatunek dawniej 4,— obecnie **2.65** mk.

Szelki, rękawiczki, koszule sportowe, paski sportowe po cenach znacznie zniżonych.

Bracia Wittkowski, Fryderykowska 5.

Pensyonat pracy domowej

Sióstr Miłosierdzia

pod wezw. św. Karola Boromeusza

w Trzebnicy (Trebnitz i. S.)

Początek semestru jesiennego

1-go października.

Prospekty wysyła chętnie gratis siostra przełożona pensyonatu.

W niedzielę, 2 lipca rb. o g. 4 odbędzie się

zabawa latowa

w ogrodzie p. **Drozdowskiego w Krzyżownikach** n jeziorem.

Na którą uprzejmie zaprasza

A. Drozdowski.

Cech czeladzi ślusarskich

urządza **w niedzielę, dnia 2 lipca r. b.** w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku [4175

zabawę latową.

Wymarsz o godz 1 z gospody p. Genslera, przy ulicy Koziej 17.

Początek o godz. 4-tej

Program wielce urozmaicony.

Wstęp od osoby 30 fen.

Na którą wszystkich życzliwych zaprasza Zarząd.

Kuchmistrz, gospodyni, służący potrzebni zaraz.

Pośrednik

J. Paukau, Lazarus 3.

Gospodarstwo

około 200 mg dobrej ziemi, piękne urodzaje, budynki w porządku położone w środku gruntu, z żywym i martwym inwentarzem, wszelkie rolnicze porządki, w tem łąka z torfem nieprzebranym Najbliższa stacya kolei Stempuchowo 1 klm. oddalona, kościół tak samo, położone nad szosą z pow. objęcia innego gospodarstwa, mam zamiar każdej chwili sprzedać; cena podług ugody.

Franciszek Fabiszak,

Kozielsko p. Stempuchowo.

Gospodarstwo

w wschowskim powiecie, w katolickiej wsi z kościołem i szkołą około 60 mg wraz z łąkami i borem, martwym i żywym inwentarzem, jest pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz ze żniwami do sprzed Bl. wiad. udzieli kupiec pan

Karol Kolmus

w Lesznie, ul Ślusarska 14.

Gospodarstwo

27 mórg lub 47 mórg dobrej pszennej ziemi z dobrą łąką, wszystko przy mieście, dobre budynki z ogrodem w mieście, za przystępną cenę przy wpłacie podług ugody zaraz na sprzedaż. Zgłosz. osobiste.

Piotr Kaniewski, Pogorzela.

Poszukuję przy mieście

gospodarstwa

40—60 mg urodzajnej ziemi.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr **4148.**

Meble orzechowe

używane są tanio na sprzed ż

ulica Bülowa nr. 14.

---

93 mg. gospodarstwo

z nowemi budynkami sprzedam za każdą możliwą cenę, jeżeli zaraz najniższa zaliczka 3000 m

Tylko osobiste zgłosz. przyjmuje

Max Mende, kupiec

w Wronkach

Jest do nabycia w **Stęszewie** w Rynku, w najkorzystniejszem położeniu piękny

dom murowany

wraz z przynależytmi budynkami. Realność ta nadaje się do każdego interesu, mianowicie dla **zegarmistrza.** Takowy poprzednio dzierżawiąc tylko skład i pomieszkanie, dorobił się w kilku latach. — Gdyby kto z rodaków chciał rzeczoną posiadłość nabyć, może liczyć na powodzenie i poparcie rodaków.

Bl wiad udzieli właściciel

Eustachiusz Kliws

w Stęszewie — Stenschewo.

Kujawska palarnia kawy i handel tow. kolon.

win, cygar itd jest z pow: choroby właścicielki od zaraz lub paźdz 05. przy rocznej dzierżawie 300 m także i dla niefachowca do wydzierż Bliższych wiadomości udzieli

S. Murawski,

Inowrocław — Hohensalza.

Potrzebuję od 1 lipca br.

uczennicy także ucznia i sprzedawaczki

do handlu galanteryjnego, szkła i porcelany.

Bracia Kujawscy, Śrem.

Telefon 25

Tanio i elegancko wykonuje **suknie, bluzki i dziecięce sukienki**

St. Gierczyńska,

Wielka Berlińska 69, prt.

Fabryka maszyn roln.

w pow. mieście Księztwa Poznańsk. z nowym domem mieszk. jest z powodu choroby pod korzystnemi warunkami do sprzedania

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4164.**

Uczciwa panna licząca lat 31, posiadająca 1000 m życzy sobie wyjść

za mąż

za uczciwego rzemieślnika kawalera lub bezdzietnego wdowca.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 4037.

Potrzebni od lipca: **Gospodynie, kucharki, pokojowe, praczki i służącego** kawalera do niemieckiego dworu.

Barbara Jaks,

»Stellenvermittlerin«,

Posen, Bergstr. 10-a.

Potrzebna od zaraz

mamka

na wieś do 3-miesięcznego dziecka. Pensya 240 m. rocznie.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **4168.**

Jako

służącego domowego

poszukuje się skrzętnego, sumiennego człowieka do interesu.

Zgłoszenia od 10—12 przed poł lub od 7—8 po południu: ul Wiktoryi nr. 11 w podwórzu na lewo parter. (4176

Potrz od października: **Kuchmistrz** żon. na 360 m. i wysoki dep **Panna** do wyręczenia i do szycia do dworu na 250 m **Kasyer** żon. do dworu na 1000 do 1200 m. i dep.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje Pośrednik miejsc

Franciszek Niedzielski,

Posen, Bäckerstrasse No. 7.

Telefon nr. 1036.

(Zaraz potrz. **urzędnik** kaw., **2 pisarzy,** kilka **gospodyń, 2 bony, służący** żon., **strzelec** k.

Kilka sprzedawaczek

do pomocy poszukują (4144

Bracia Wittkowski,

Fryderykowska ul. 5.

Majętność Cykowo p. Kaminiec

poszukuje od 1. 10 05. (4153

pisarza gospod.

Pensya 360 marek przy wolnem utrzymaniu bez prania.

Zgłoszenia z kopiami świadectw przyjmuje

Zarząd.

Dom. Smaszewo p. Mokronos poszukuje

wydoskonalonego

bażanternika

kaw. zarazem dobrego strzelca od 1. 10 05.

Osobiste przedstaw. konieczne.

Pomocnik

biegły ekspedyent dobrze polecony potrzebny od 1. 8.

Witold Hubert, Kępno.

Handel towarów kolonialnych, win, cygar i wyszynku.

Poszukuję natychmiast dzielnego

pomocnika i ucznia

do wyszynku i interesu materyalnego. Oferty z odpisem świadectw i podaniem pretensyi uprasza

Carl Steinhardt, Żerków.

---

10 — 15 czeladzi pantoflarskich

na wysoką płacę i na dłuższe zatrudnienie poszukuje fabryka pantofli

H Smogor

w Opolu — Oppeln.

Silnego chłopca do posługi

poszukuje zaraz

C. Adamski,

ulica Wilhelmowska nr. 13.

Mam zdrową (4190

mamkę

z dobrym pokarmem.

P. Majchrzak, akuszerka,

Spławie b. Kreising.

Ucznia

rzeźnickiego przyjmie zaraz

St. Mikołajewski,

Swarzędz.

Nakładem i drukiem Fr. Cholewczyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.